SYNDYKALISTA

SYNDYKALISTYCZNE POROZUMIENIE POWSTAŃCZE

Rok I. | Warszawa, dn. 22 września 1944 r. | Nr 14

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego

Do chwili rozpoczęcia ostatniej wiosennej ofensywy rosyjskiej istnienie PKWN-u nie budziło żywszego zainteresowania szarego obywatela, a sfery oficjalne przechodziły nad nim do porządku lub dawały upust swemu niezadowoleniu z powodu powstania nowego politycznego ośrodka dyspozycyjnego.

Również jednak ci wszyscy, którzy dziś, uzasadniając to różnymi mctywami, szukają łączności z PKWN-em, dawali w swych publikacjach wyraz, jeśli nie całkowicie negatywnemu stosunkowi do PKWN-u, to w każdym razie stosunkowi jaknajwiększej rezerwy.

Dopóki udział Rosji w zwycięstwie nie zarysował się wyraźnie a kombinacja zwycięstwa i dyktatury Anglosasów wydawała się nie ulegać wątpliwości elementy te, coprawda jako opozycja, grawitowały w kierunku londyńskim.

Siła uderzenia Sowietów nie tylko łamała niemców, lecz także nastawienie tych elementów, które we wszystkich wypadkach starają się służyć stronie posiadającej władzę.

W różnych publikacjach natrafiamy obecnie na pewien często powtarzany termin: nazywa on się realizmem politycznym. Jest on odmieniany na wszelkie sposoby. I wszyscy ci, którzy posługują się tym terminem, nie czują, że zdradzają tem swój własny stosunek do nowej rzeczywistości Polski, nie będący stosunkiem zasadniczym, lecz stosunkiem koniunktury — chęci dorwania się do władzy i gospodarczego urządzenia się.

Tymczasem zachodzi w Polsce wielka przemiana. Przemiana ta przygotowała się przez ostatnie pięć lat i w ogniu powstania została zahartowana. Nie tylko w psychice mas dojrzało wszystko do głębokiego przełomu, lecz także warunki gospodarcze kraju czynia go nieodzownym. Przemiana tą leży na linii historycznego rozwoju i musiałaby nastąpić niezależnie od wszelkich towarzyszących jej okoliczności zewnętrznych, z tą tylko różnicą, że gdyby rząd londyński przy pomocy Anglosasów powrócił do kraju i rozpoczął swe „demokratyczne" rządy, konflikt klasowy byłby pierwszym politycznym zjawiskiem w życiu Polski. Przełom społeczny poszedłby wówczas drogą rewolucji.

Zwycięstwo Rosji stworzyło dla Polski nową rzeczywistość. Postępowe, antyfaszystowskie społeczne siły w kraju podjęły się w oparciu o sojusz z Rosją Sowiecką dzieła przeobrażenia społecznego Polski drogą pokojową. Taka jest właściwa geneza PKWN-u i faktu tego nie można negatywnie oceniać.

Wola jednak i inicjatywa PKWN-u nie tworzy jeszcze nowej polskiej rzeczywistości. Ta rzeczywistość może być utrwalona tylko przez skonsolidowanie całej lewicy polskiej i uświadomionych sił ludowych w celu stworzenia silnej podbudowy społecznej, dającej gwarancję realizacji programu społecznego, głoszonego przez PKWN. Tylko taka linia działania może odpowiadać wymogom wielkiego dzieła przeobrażenia. Okresy rewolucyjne — a mimo pokojowego rozwoju, takim jest okres, który przeżywamy obecnie, — muszą być nacechowane rozmachem i odwagą. Wielkie dzieło wymaga wielkich decyzyj.

Podobnie jak my nie znamy jeszcze wytycznych polityki wewnętrznej PKWN, warunki bowiem tak się złożyły, że nawet miejscowi jego przedstawiciele przez cały okres powstania nie przeprowadzili żadnej akcji uświadamiającej w tym kierunku, również PKWN z tych samych względów nie jest w stanie rozeznać się jeszcze we wszystkich elementach naszej rzeczywistości.

Dopiero w wyzwolonej Warszawie, po zetknięciu się naszym z PKWN-em i PKWN-u z naszą rzeczywistością — wyjaśni się droga, po której Polska będzie kroczyła ku swemu społecznemu wyzwoleniu.

Syndykaliści, nie mając żadnych ambicji zagarnięcia władzy, będą w tym okresie walczyli o podstawową sprawę — sprawę zagwrantowania zdobyczy społecznych mas pracujących przez rozbudowanie silnego zjednoczonego ruchu zawodowego, który użyje całej swej energji i dynamiki dla zorganizowania wszystkich ludzi pracy bez względu na ich przekonania polityczne.

I jedynie zorganizowane w związkach zawodowych masy pracujące miast i wsi mogą stanowić podstawę dla tworzącego się nowego życia w wolnej i niepodległej Polsce.

We właściwym świetle

W związku z podpisanym w dn. 19. b. m. układem o zawieszeniu broni między ZSRR i Finlandią, pisze „Times": — „Sukcesywnie zawierane układy o zawieszeniu broni z Rumunią, Finlandią i Bułgarią wskazują na ducha pojednawczości i dalekowzroczności polityki Stalina na obszarach, gdzie interesy Rosji są bezpośrednio zaangażowane. Podejrzenia, lansowane gorliwie przez propagandę niemiecką, jakoby istniał spisek, mający na celu oddanie całej wschodniej Europy pod władanie Rosji, pozbawione są wszelkich podstaw. Moskwa dała dostateczne dowody oraz zapewnienia, iż niema tego rodzaju zamiarów. Państwa będą wolne i będą mogły rozwijać się w swych granicach — z warunkiem, że stawią dostateczny opór przyszłym pokusom wciągnięcia ich w politykę przeciwrosyjską. Jest rzeczą więcej niż pewną, że w okresie odbudowy, który czeka Rosję po zwycięskiej wojnie, Stalin życzyć sobie będzie na granicach pokoju, stabilizacji i bezpieczeństwa, aby siła całego narodu mogła być skoncentrowana w naprawie olbrzymich szkód, wyrządzonych przez hitlerowskich zbrodniarzy."

Jako ilustrację do powyższych wywodów wystarczy przypomnieć, że układ, zawarty z Finlandią i przyznający Rosji różne uprawnienia, jest ułożony przy współudziale Anglii.

Nie ulega wątpliwości, że rację ma socjalistyczny periodyk, wychodzący w Zurichu, p. t. „Rote Revue", twierdząc, iż w okresie powojennym dojdzie do harmonijnych stosunków między Rosją i państwami demokratycznemi.